Badania prowadzone wśród osób, które stosują przemoc wobec najbliższych jednoznacznie pokazują, że nie ma jednolitego portretu (jednego typu) sprawcy przemocy w rodzinie. Udało się jednak wyodrębnić u sprawców przemocy pewne cechy wspólne, które posiadają oni w stopniu większym niż osoby, które nie krzywdzą członków swojej rodziny.

***Doznawanie przemocy w dzieciństwie.***

 Wiele osób, które w swoim dorosłym życiu stosują przemoc – doznawało jej w dzieciństwie. Niektórzy z nich to ofiary ostrej przemocy fizycznej (bicie, celowe oparzenia, głodzenie), psychicznej (wyzwiska, straszenie, grożenie, szantaż, zamykanie w ciemnych, zimnych pomieszczeniach), seksualnej czy skrajnego zaniedbania. Badania pokazują, że 40% sprawców przemocy skazanych za znęcanie się nad rodziną (art. 207 kodeksu karnego) było ofiarami przemocy w dzieciństwie, a 65% - twierdziło, że relacje pomiędzy ich rodzicami były złe i pełne konfliktów (D. Rode *„Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie”, 2010r)*. Wśród sprawców przemocy są także osoby, które w dzieciństwie były świadkami przemocy – same nie były krzywdzone, ale widzieli jak ojciec znęca się nad matką, jak matka bije ich młodsze rodzeństwo, itp. Wśród sprawców przemocy jest także spora grupa osób, które nigdy nie doznały przemocy wewnątrzrodzinnej, nie były ani jej ofiarami ani świadkami, a mimo to stosują przemoc wobec członków swojej rodziny.

***Przekonania***

 Przemoc wynikać może z systemu przekonań i może być narzędziem do narzucania swoich poglądów i przekonań. Wielu sprawców przemocy uważa, że władza, dominacja i kontrola w relacjach rodzinnych to nieodłączny element funkcjonowania mężczyzny, co gwarantuje mu uprzywilejowaną pozycję. W związku z powyższym naturalne wydaje się im oczekiwanie, że to zdanie mężczyzny będzie najważniejsze „bo przecież żona i dzieci nic nie rozumieją, nic nie wiedzą o życiu”, „bo to ja – mąż i ojciec - zarabiam na dom i ich wszystkich utrzymuję”, „bo każdy w rodzinie powinien znać swoje miejsce”. Niektórzy mężczyźni stosujący przemoc reprezentują określone poglądy na rolę kobiet w małżeństwie i rodzinie. Są przekonani, że powinny one przede wszystkim urodzić i wychowywać dzieci, utrzymywać porządek w mieszkaniu, gotować, czuwać nad dobrą atmosferą w domu, dbać o to, aby po powrocie z pracy mężczyzna mógł spokojnie odpocząć. Sprawcy przemocy mają także silne przekonanie, że to co się dzieje w ich domu, w ich rodzinie, to wyłącznie ich prywatna sprawa. Mają prawo zachowywać się tak jak uważają za stosowne i nikt (ani służby, ani sąsiedzi czy członkowie dalszej rodziny) nie powinien wtrącać się w ich życie.

***Przemoc jako forma wpływu***

 Stosowanie przemocy przynosi sprawcy wymierne korzyści. Najważniejszą z nich wydaje się to, że w stosunkowo krótkim czasie jest on w stanie osiągnąć wszystko czego chce, nawet jeśli rodzina ma odmienne zdanie. Przemoc i agresja są metodą rozwiązywania konfliktów, wyznaczają pozycję w rodzinie, dają szansę na szybkie wyegzekwowanie od innych tego, czego się od nich oczekuje.

 Większość sprawców przemocy posiada autorytarne poglądy. Są przekonani o słuszności swoich działań, nie znoszą sprzeciwu, a każda sytuacja, w której partnerka będzie miała odmienne zdanie, jest interpretowana przez nich jako niesubordynacja i złamanie „ładu i porządku”. „Porządek w rodzinie” jest przez osoby stosujące przemoc również specyficznie pojmowany. Oznacza bezwzględną akceptację i realizację zasad ustalonych przez sprawcę przemocy i narzuconych pozostałym członkom rodziny.

Sprawcy przemocy są przekonani, że przemoc jest najlepszą metodą uzyskania i utrzymania szacunku innych osób – w tym członków rodziny. Tymczasem, jeśli przyjrzymy się dobrze relacjom w takiej rodzinie, to szybko okaże się, że to, co osoby stosujące przemoc nazywają szacunkiem jest strachem, lękiem i obawami.

***Manipulacja***

Sprawca przemocy potrafi bardzo logicznie wyjaśnić swoje zachowanie wobec bliskich. Zwykle doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że postępuje niewłaściwie. Usprawiedliwia wtedy swoje zachowanie, zrzuca odpowiedzialność za swoje czyny na ofiary, bagatelizuje, neguje obowiązujące zasady i wartości. Stosuje cały wachlarz manipulacji, żeby tylko odsunąć od siebie podejrzenie i usprawiedliwić się (odwołuje się do wyższych racji, kwestionuje swoją odpowiedzialność, kwestionuje szkody, jakie pojawiły w konsekwencji przemocy, neguje fakt, że ktoś z jego bliskich mógł doznać jakiejkolwiek krzywdy i jest ofiarą przemocy, itp.).

***Trudności w radzeniu sobie z emocjami.***

 Osoby, które stosują przemoc często mają kłopoty w rozpoznawaniu i nazywaniu tego co czują. Przeżywanie emocji, wzruszeń, wydaje im się „nie męskie”, w związku z tym jedyne co są w stanie zaakceptować u siebie to złość, gniew, zdenerwowanie. Wiele osób, które stosują przemoc wobec swoich bliskich posiada bardzo niskie poczucie własnej wartości, są niepewne swojej pozycji w rodzinie i w kontaktach z osobami spoza rodziny. Odczuwają obawę przed porzuceniem, a to może skutkować zazdrością i potrzebą kontrolowania innych. Czują się zagrożone negatywną oceną innych osób, przeżywają lęk przed opiniami, sądami na swój temat. Łatwiej niż osoby, które nie stosują przemocy wpadają w złość i gniew. Każdy drobiazg może stać się „iskrą”, która spowoduje wybuch.

 Niektórzy po aktach przemocy odczuwają wstyd, który jeszcze bardziej wzmaga ich negatywną ocenę samego siebie. Poczucie winy może być tak silne, że trudno z nim sobie poradzić. Aby poradzić sobie z poczuciem winy próbują dopatrzeć się przyczyn swojej agresji w zachowaniu innych osób i przekonać siebie i innych, że winę za to co się stało ponoszą wszyscy w około – tylko nie on. Większość sprawców przemocy w rodzinie nie jest zdolna do odczuwania empatii. Fakt, że nie konfrontują się z własnymi uczuciami, że „zamrażają” i blokują własne przeżywanie emocji, powoduje, że stają się nieczuli, niewrażliwi na krzywdę drugiego człowieka – także tego, który jest im najbliższy: żony, męża, dziecka, starego rodzica.

***Przemoc jako „zasłużona” kara***

Niektórzy sprawcy sięgają po zachowania przemocowe, ponieważ – ich zdaniem – są one metodą wymierzania „zasłużonej” kary. Przemoc wobec bliskich przypomina realizację przygotowanego scenariusza: jest zaplanowana (czasem ze szczegółami) i realizowana bez emocji, z zimną krwią. Tej swoistej „egzekucji” towarzyszyć może zakaz okazywania przez ofiarę bólu i cierpienia (płaczu, krzyków, próśb o litość), a kiedy te się pojawią, mogą nasilać agresję sprawcy przemocy i siłę „kary”.

***Alkohol i inne czynniki ryzyka***

Badania pokazują, że prawdopodobieństwo wystąpienia przemocy w rodzinie z problemem alkoholowym jest dwukrotnie większe niż w rodzinach, w których problem ten nie występuje.

Ze statystyk policyjnych dotyczących procedury „Niebieskie Karty” wynika, że blisko 70% osób, wobec których interweniują policjanci w związku z przemocą w rodzinie, to osoby, które w chwili gdy krzywdziły swoich bliskich były pod wpływem alkoholu. Z kolei z badań przeprowadzonych przez dr D. Rode *(„Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie” Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010r.)* na grupie mężczyzn skazanych za znęcanie się nad rodziną (art. 207 kk), wynika, że 18% to osoby, u których zdiagnozowano uzależnienie od alkoholu, a 38%to osoby nadużywające alkoholu. Alkohol zajmuje również pierwsze miejsce wśród czynników ryzyka przemocy w rodzinie w opinii publicznej. 88% respondentów badania przeprowadzonego na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w 2010 wskazało alkohol jako „przyczynę” przemocy w domach *(badanie: „Diagnoza dotycząca osób stosujących przemoc w rodzinie: przemoc w rodzinie z perspektywy dorosłej populacji Polski”. MillwardBrowns SMG/KRC, 2011).*

***Cykl przemocy***

Opisując cykl przemocy w rodzinie L. Walker wskazała jak zachowują się osoby stosujące przemoc. W **fazie narastania napięcia** sprawca przemocy czuje, że coraz więcej zachowań członków rodziny wzbudza jego irytację, rozdrażnienie i złość. Emocje te kumulują się i w miarę upływu czasu są coraz silniejsze. Ich przyczyną może być zbyt głośna zabawa dziecka, zła ocena przyniesiona przez dziecko ze szkoły, perspektywa pomocy w porządkach domowych, kłopoty finansowe, kłótnia w pracy, niesprzątnięte mieszkanie, późniejszy – niż zwykle – powrót dziecka ze szkoły lub parterki z pracy, niewłaściwie ustawione talerze na suszarce, zbyt gorąca herbata, „zupa za słona”, itp. Wydaje się, że atmosfera w domu staje się coraz bardziej napięta, aż wreszcie drobiazg powoduje, że sprawca „wybucha” (**faza wybuchu**). Zwykle traci kontrolę nad swoim zachowaniem: jest agresywny wobec bliskich może niszczyć sprzęty domowe, czasem wpada w furię staje się brutalny i wulgarny. Awantura rozładowuje napięcie, sprawca uspokaja się i dostrzegając rozmiar szkód, a czasem odczuwając wstyd i wyrzuty sumienia, przeprasza, obiecuje poprawę, zapewnia, że takie zachowanie nigdy już nie będzie miało miejsca. W okresie tym - nazywanym **fazą miodowego miesiąca** – zapewnia o swoich uczuciach, może przynosić kwiaty, kupować drobne prezenty, pomagać w pracach domowych i w opiece nad dziećmi. Próbuje zrehabilitować się zarówno przed ofiarą przemocy jak i przed samym sobą. Jeśli osoba doznająca przemocy uruchomiła działania interwencyjno-prawne powiadamiając policję lub inne służby - prosi o ich „odwołanie”. I często ofiara przemocy tym prośbom ulega, chce wierzyć w zapewnienia, że to się nie powtórzy, ponieważ wie, że jej partner może być dobrym, kochającym mężem, ojcem. W miarę upływu czasu fazy cyklu przemocy powtarzają się coraz częściej. Faza miodowego miesiąca staje się coraz krótsza, a do „wybuchu” dochodzi coraz częściej.

*(fragm. "Sprawca przemocy w rodzinie", Wydawnictwo PARPAMedia)*